

Bartek Deryło, BURZA (gościnnie Alicja Szemplińska)

czas dogonił mnie
przeszłaś to nie sen
w myślach biorę wdech

nigdy wcześniej nikt
nie próbował tobą być
tak jak ty

jak duch
czekam już pod drzwiami znów
zmieniam kurs
zbliżam się do świata snów

wejdź do domu
dam ci klucz
ja ochłoneę by być z tobą tu
dziwnym trafem znów mój puls
wzrasta na sam widok twój

Scena jak ze snów
Tworze setki bzdur
Ze splatanych słów
Gdy otworze drzwi
Chciałbym żeby nikt nie zabrał cie mi

jak duch
czekam już pod drzwiami znów
zmieniam kurs
zbliżam się do świata snów

wejdź do domu
dam ci klucz
ja ochłoneę by być z tobą tu
dziwnym trafem znów mój puls
wzrasta na sam widok twój

wejdź do domu
dam ci klucz
ja ochłoneę by być z tobą tu
dziwnym trafem znów mój puls
wzrasta na sam widok twój

wejdź do domu
dam ci klucz
ja ochłoneę by być z tobą tu
dziwnym trafem znów mój puls
wzrasta na sam widok twój

wejdź do domu
dam ci klucz
ja ochłoneę by być z tobą tu
dziwnym trafem znów mój puls
wzrasta na sam widok twój